

Co zrobić, aby Polska stała się gospodarczym tygrysem Europy?

Jakub Sawulski

Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu

Wydział Ekonomii

Kierunek: finanse i rachunkowość

studia stacjonarne II stopnia, II rok

Wprowadzenie

Pogorszenie się sytuacji gospodarczej Polski w ostatnich kwartałach 2012 r. oraz negatywne prognozy dotyczące wzrostu PKB w 2013 r. sprawiły, że w ostatnim czasie pojawia się coraz więcej pytań dotyczących potencjału rozwoju polskiej gospodarki w przyszłości. Czy marzenia o osiągnięciu poziomu dobrobytu państw zachodniej Europy są realne? Jakie działania należy podjąć, aby Polska mogła zyskać miano europejskiego lidera rozwoju?

Niniejsze opracowanie stara się odpowiedzieć na tak postawione pytania. W pierwszej części zarysowano główny cel, do którego powinna dążyć polityka gospodarcza Polski, aby możliwa była realizacja ambicji stworzenia dynamicznie rozwijającej się gospodarki. W drugiej części wypunktowano najważniejsze problemy mogące przeszkodzić w osiągnięciu postawionego celu oraz potencjalne sposoby ich rozwiązania. Esej przedstawia osobiste opinie autora poparte odniesieniami do obszernej literatury.

1. Po pierwsze: innowacyjna gospodarka!

Jaki świat po kryzysie? Odpowiadając na te pytanie zacznę od cytatu z godnego polecenia wywiadu Jacka Żakowskiego z jednym z najbardziej znanych amerykańskich ekonomistów Richardem Floridą: „W świecie realnym (...) mamy już nowy ład ekonomiczny. Jego jądrem są innowacyjne technologie, innowacyjna gospodarka, innowacyjne społeczności, które ciągle nie mogą się wyzwolić z ograniczeń, presji, ciężarów, skorupy przemysłowej gospodarki i społeczeństwa przemysłowego”¹. R. Florida prezentuje raczej radykalne stanowisko, mówiące o tym, że nadchodzi całkowity upadek gospodarek opartych na przemyśle. Niezupełnie zgodzę się z taką tezą. To silny przemysł wciąż jest motorem napędowym największych (Niemcy, USA) i najdynamiczniej rozwijających się (przykład – Korea Południowa) gospodarek świata. Przytoczyłem jednak powyższy fragment, aby zwrócić uwagę na najważniejszy czynnik wzrostu gospodarczego w dynamicznie zmieniającym się obecnie otoczeniu makroekonomicznym – innowacje. To prawda, jak twierdzi wielu ekonomistów, że Polsce do przyspieszenia tempa rozwoju gospodarczego i uporania się z problemem rosnącego bezrobocia i emigracji ludzi młodych brakuje silnego,

¹ R. Florida, *Power to the cities*, rozm. przepr. J. Żakowski, *Niezbędnik Inteligenta*, nr 1/2012, s. 116. Szerzej na temat teorii i poglądów głoszonych przez R. Floridę patrz: R. Florida, *Narodziny klasy kreatywnej oraz jej wpływ na przeobrażenia w charakterze pracy, wypoczynku, społeczeństwa i życia codziennego*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2010.

opartego na dużych przedsiębiorstwach przemysłu.² Jednak kluczowym czynnikiem rozwoju gospodarczego w najbliższych latach staną się innowacje, nowe technologie i świetnie wyedukowany kapitał ludzki. Budując nowy polski przemysł najważniejszym jego elementem powinny więc być firmy poszukujące pionierskich rozwiązań, nastawione na wytwarzanie nowoczesnych dóbr i usług, nakierowane na zdobywanie know-how i patentów. Tylko takie przedsiębiorstwa pozwolą nam osiągnięcie wysokiego poziomu wzrostu PKB i zyskanie miana tygrysa gospodarczego Europy.

Innowacje – gdzie jest Polska? Obecny stan polskiej gospodarki w aspekcie innowacyjności jest dramatyczny. W opublikowanym na początku bieżącego roku raporcie „EU Industrial R&D Investment Scoreboard 2012”, obejmującym 1500 czołowych przedsiębiorstw, które odpowiadają za prawie 90 proc. światowych wydatków w dziedzinie badań i rozwoju, nie ma ani jednej firmy z Polski. Co prawda spośród państw naszego regionu tylko Czesi i Węgrzy mogą pochwalić się obecnością ich firmy w tym zestawieniu, jednak biorąc pod uwagę wszystkie państwa UE obecność w rankingu zaznaczyło 405 przedsiębiorstw.³ Inny raport Komisji Europejskiej – „Innovation Union Scoreboard 2011”, oceniający poziom innowacyjności państw UE na podstawie 24 wskaźników pokazuje, że Polska w tej dziedzinie wyprzedza jedynie Bułgarię, Litwę, Łotwę i Rumunię, będąc najslabiej ocenionym krajem spośród państw UE zaliczanych do grupy gospodarek o umiarkowanej innowacyjności.⁴ Wyniki te nie są właściwe dla kraju aspirującego do miana jednego z najdynamiczniej rozwijających się państw europejskich. W kontekście opisanego wcześniej znaczenia innowacyjności w perspektywach wzrostu gospodarczego nie ma wątpliwości, że poprawa tych wskaźników jest podstawowym warunkiem dołączenia Polski do grona najszybciej rozwijających się państw Europy i świata.

Jak sprawić, żeby Polska stała się innowacyjnym centrum Europy? Skupię się na podaniu trzech, najistotniejszych moim zdaniem działań. Pierwsze z nich to **stworzenie edukacji dla innowacji**. Polska edukacja, szczególnie na poziomie wyższym, wymaga gruntownej i kompleksowej reformy po to, aby nie produkować masy bezrobotnych absolwentów szkół wyższych, a faktycznie być dostarczycielem wysoko wykwalifikowanej kadry dla nowoczesnych, wprowadzających pionierskie rozwiązania przedsiębiorstw. Obecnie, według statystyk, jesteśmy jednym z najbardziej wyedukowanych narodów w Europie. W rankingu dotyczącym liczby studentów na 1000 mieszkańców zajmujemy

² Udział przemysłu w PKB Polski to 28,1%. Przykładowo w wymienionej wcześniej Korei Południowej wskaźnik ten wynosi 39,2%.

³ *The 2012 EU Industrial R&D Investment Scoreboard*, Institute for Prospective Technological Studies, http://iri.jrc.ec.europa.eu/docs/scoreboard/2012/SB2012_Top1500.pdf, [dostęp: 17.02.2013].

⁴ *Innovation Union Scoreboard 2011*, European Commission, Bruksela 2011, s. 7.

trzecie miejsce w UE (za Grecją i Litwą), a udział studentów w populacji osób w wieku 18-34 lat jest u nas o ponad 3 pkt. proc. wyższy niż przeciętnie w państwach UE (18,8% w Polsce, 15,7% w UE).⁵ Jednocześnie, zgodnie z badaniem „Niedobór talentów 2012”, trudności w obsadzaniu stanowisk z powodu braku odpowiedniej podaży pracy zgłasza 37% pracodawców (średnio w objętych badaniem państwach – 34%, a biorąc pod uwagę tylko kraje europejskie – 26%). Wśród najbardziej dotkniętych niedoborem talentów zawodów w ostatnich latach dominują dwie grupy: inżynierowie i wykwalifikowani pracownicy fizyczni.⁶ Co wynika z tych danych? Po pierwsze, duża ilość osób studiujących sprawia, że w Polsce brakuje pracowników fizycznych, przede wszystkim tych wyspecjalizowanych. Po drugie, mimo że wiele osób kończy studia, na rynku pracy wciąż brakuje inżynierów, a wielu absolwentów szkół wyższych dołącza do grona osób bezrobotnych. Jednym zdaniem: polskie szkolnictwo wyższe jest nastawione na ilość, a nie na jakość.

Budowę innowacyjnej gospodarki trzeba zacząć od zmiany tej proporcji, od stworzenia systemu edukacyjnego dostosowanego do potrzeb rynku pracy i wymagań nowoczesnych, opartych na wiedzy firm. W tym celu należy, po pierwsze, podnieść rangę i poziom kształcenia zawodowego, co pozwoliłoby na wypełnienie luki na rynku pracy wynikającej z braku odpowiednio wyszkolonych pracowników fizycznych, a jednocześnie odciążałoby polskie uczelnie.⁷ W szkolnictwie wyższym pilną potrzebą jest dostosowanie liczby dostępnych miejsc na poszczególnych kierunkach do popytu na rynku pracy. To uczelnie, a nie często nieprzemysłane wybory ludzi młodych, powinny kreować strukturę absolwentów. Działaniem niezbędnym jest także zwiększenie partycypacji firm (przede wszystkim tych nastawionych na inwestycje w innowacje) w kształceniu na poziomie wyższym, szerszego angażowania przedstawicieli biznesu do prowadzenia określonych przedmiotów i zajęć rozwijających umiejętności zastosowania wiedzy w praktyce oraz do częściowej weryfikacji programów studiów. Wreszcie uczelnie powinny w dużo większym stopniu zwrócić uwagę na doskonalenie tzw. umiejętności miękkich. Jak wskazują wyniki badań opartych na opiniach pracodawców, najważniejszymi aspektami profilu „idealnego absolwenta” są cechy takie jak: efektywna komunikacja, aktywność, zaangażowanie, elastyczność czy dobra praca w zespole, a więc umiejętności niekonieczne ściśle związane z wiedzą.⁸

⁵ *This is Poland*, GUS, Warszawa 2011, s. 25; *The European Higher Education Area in 2012: Bologna Process Implementation Report*, Education, Audiovisual and Culture Executive Agency, Bruksela 2012, s. 21.

⁶ *Niedobór talentów 2012. Wyniki badania*, ManpowerGroup, Warszawa 2012, s. 5 i 29.

⁷ Wzorem edukacji zawodowej są systemy stworzone w Niemczech i Finlandii, gdzie integralnym elementem kształcenia są praktyki i staże w firmach, które następnie zatrudniają wyszkolonych przez siebie absolwentów.

⁸ *Kompetencje i kwalifikacje poszukiwane przez pracodawców wśród absolwentów szkół wyższych wchodzących na rynek pracy*, Wyniki badania przeprowadzonego przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie, Amerykańską Izbę Handlu w Polsce oraz Ernst & Young, Warszawa 2012, s. 19.

Drugim istotnym działaniem sprzyjającym innowacjom byłoby **stworzenie odpowiedniego zaplecza finansowego dla ich wdrażania**. Obecnie w Polsce funkcjonuje kilka programów finansujących badania nad nowymi technologiami (Blue Gas, Strategmed, InniLot, BRIDGE), są to jednak niewielkie projekty obejmujące głównie wybrane sektory gospodarki. Przykładem kompleksowych i skutecznych programów wspierających innowacyjne przedsiębiorstwa są amerykańskie Small Business Innovation Research (SBIR) i Small Business Technology Transfer (STTR). Fundusze te tworzone są ze środków wybranych agencji rządowych, z których każda przeznacza 2,5% swojego rocznego budżetu na badania i rozwój na SBIR i 0,3% na STTR. Celem ich funkcjonowania jest finansowanie innowacyjnych projektów inicjowanych przez przedsiębiorstwa zatrudniające maksimum 500 pracowników. Programy składają się z trzech faz. Faza pierwsza - studium wykonalności - ograniczona jest dotacją 100-150 tys. USD z okresem realizacji 6-12 miesięcy. Faza druga to rozwinięcie rezultatów dla zwycięzców z fazy pierwszej (dotacja na rozwój/udoskonalenie prototypu/procesu) - w tej fazie można otrzymać dotację od 750 tys. USD do 1 mln USD z okresem realizacji do dwóch lat. Trzecia faza to okres komercjalizacji technologii, najczęściej z wykorzystaniem funduszy venture capital bądź private equity. Najlepsze, najbardziej dynamiczne i rozwojowe firmy, potrafią wygrywać co najmniej kilka projektów rocznie. Wiele młodych przedsiębiorstw rozwija się bazując na tych grantach. Przykładowo w latach 1982-2009 z funduszy SBIR zostało sfinansowanych ponad 112 500 projektów o łącznej wartości prawie 27 mld USD.⁹ Stworzenie w Polsce funkcjonującego na podobnych zasadach programu pozwoliłoby w dużym stopniu rozwiązać problem finansowania innowacyjnych, lecz najczęściej obciążonych dużym ryzykiem projektów, natomiast środki przeznaczone przez kasę państwa na ten cel zwróciłyby się po pewnym okresie w postaci zwiększonych wpływów podatkowych do budżetu. Program taki powinien zostać dodatkowo wsparty możliwie jak największą częścią środków przeznaczonych Polsce z budżetu UE.

Doświadczenia innych państw wskazują także, że istotnym aspektem wspierania innowacyjnych przedsiębiorstw są różnego rodzaju ulgi podatkowe. W tym kontekście warto wymienić przykłady skutecznych działań podjętych w innych krajach europejskich:¹⁰

- w Holandii firmy mogą stosować zredukowaną z 25% do 5% stawkę podatku CIT od dochodów osiągniętych ze sprzedaży produktów innowacyjnych;
- w Wielkiej Brytanii przedsiębiorstwa, pod określonymi warunkami, mogą liczyć nawet na 75% refundację kosztów poniesionych na badania i rozwój;

⁹ <http://www.sbir.gov/>, [dostęp: 15.02.2012].

¹⁰ Przykłady zaczerpnięto z: T.J. Hoffmann, *Katalizator postępu*, EuroLogistics, nr 4/2012, Poznań.

- w Czechach firmy otrzymują ulgę podatkową w wysokości 100% poniesionych kosztów na badania i rozwój, a dodatkowo w kolejnych latach mogą o całość tych kosztów pomniejszyć dochód do opodatkowania.

Wymienione kraje według Komisji Europejskiej należą do grona najbardziej innowacyjnych państw w Europie (Holandia i Wlk. Brytania), bądź notują jeden z najwyższych wskaźników wzrostu innowacyjności w ostatnich latach (Czechy). Podjęte przez nie działania można więc uznać za godne naśladowania. W przypadku Polski warta rozważenia jest także zmiana ustawodawstwa dotyczącego Specjalnych Stref Ekonomicznych. Obecne zasady obowiązujące w strefach oraz tania siła robocza zachęcają zagraniczne firmy do tworzenia w Polsce linii produkcyjnych czy montowni, jednak w żaden sposób nie motywują do inwestowania w lokalne działania na rzecz rozwoju. Centra innowacyjne tych przedsiębiorstw zazwyczaj pozostają w ich macierzystych krajach. Pozytywnie należy ocenić ostatni projekt nowelizacji ustawy o CIT, zakładający, że od 2014 r. firmy będą mogły przekazywać 1 proc. podatku CIT na rzecz wskazanych przez nie jednostek naukowych. Jak jednak trafnie ocenił tę propozycję prof. Marek Chmielewski (wiceprezes PAN): „Te zmiany to dobry kierunek, ale i tak minimalny w stosunku do potrzeb”¹¹.

Wreszcie trzecim istotnym działaniem sprzyjającym stworzeniu w Polsce otoczenia przyjaznego innowacjom jest **likwidacja barier biurokratycznych**. 53,3% przedsiębiorców odczuwających trudności we wdrażaniu innowacji jako najważniejszą przeszkodę wskazuje właśnie biurokrację.¹² Administracja publiczna powinna być nie ograniczeniem, lecz lokomotywą wspierania innowacyjności. To wymaga przede wszystkim zmiany „mentalności urzędnika” w polskim społeczeństwie, powodującej, że przedsiębiorcy często traktowani są jako potencjalni przestępcy. Dopiero kolejnym krokiem może być likwidacja zbędnych barier i regulacji prawnych blokujących rozwój firm wdrażających innowacje.

2. Po drugie: stabilna gospodarka!

Zreformowanie edukacji, zapewnienie odpowiedniego zaplecza finansowego dla pionierskich projektów oraz likwidacja biurokratycznych barier to najważniejsze z działań, które należy podjąć, aby Polska stała się jednym z innowacyjnych liderów Europy. Innowacje będą bowiem kluczowym czynnikiem rozwoju państw świata w rozpoczynającym się stuleciu. Warto jednak pamiętać o tym, że rozwój nowoczesnej, zaawansowanej technologicznie gospodarki musi odbywać się w odpowiednim otoczeniu

¹¹ Cytat za: <http://www.money.pl/>.

¹² *Go Global! Raport o Innowacyjności Polskiej Gospodarki*, Zespół ekspertów Uczelni Vistula, Warszawa 2012, s. 141.

makroekonomicznym. Nie powstaną w Polsce innowacyjne przedsiębiorstwa bez zbilansowanych finansów publicznych, właściwie funkcjonującego rynku pracy czy racjonalnych, skoncentrowanych na dobru publicznym polityków. Dlatego pierwszym działaniem, które należy podjąć w kierunku budowy w Polsce warunków do dynamicznego wzrostu gospodarczego jest uporządkowanie i rozwiązanie obecnych problemów i wad naszej gospodarki.

Porządek w finansach publicznych. W ostatnich latach w literaturze przedmiotu pojawiło się kilka nowych, wartościowych pozycji analizujących wpływ wysokości długu publicznego na poziom wzrostu gospodarczego państw świata. Co najistotniejsze, wnioski z przeprowadzanych analiz są do siebie zbliżone. Empiryczne analizy wskazują, po pierwsze, że państwa o długu publicznym nie przekraczającym 30% PKB rozwijały się w ostatnich kilkudziesięciu latach szybciej aniżeli gospodarki z wyższym zadłużeniem, a po drugie, że dług publiczny powyżej 90% PKB miał wyraźnie negatywny wpływ na tempo wzrostu gospodarczego danego kraju.¹³

Polska obecnie znajduje się dokładnie pomiędzy tymi dwoma granicami zadłużenia (55,9% PKB wg danych Eurostat na koniec III kwartału 2012r.). Z jednej strony mamy dług publiczny znacznie niższy niż państwa zachodu Europy (Niemcy – 81,7%, Francja – 89,9%, Włochy – 127,3%), z drugiej jednak, wśród państw Europy Środkowo-Wschodniej tylko na Węgrzech dług ten jest wyższy niż w Polsce. Polityka gospodarcza najbliższych kilkunastu lat zadecyduje, czy pójdziemy ścieżką szybkiego wzrostu niskozadłużonych gospodarek, czy spowolnimy swój rozwój przygnieci ciężarem wysokiego zadłużenia.¹⁴ Realizacja tego pierwszego, znacznie lepszego scenariusza, wymaga przeprowadzenia obecnie istotnych reform uzdrawiających finanse publiczne i pozwalających stopniowo obniżyć wysokość długu publicznego w relacji do PKB (w długim okresie do poziomu poniżej 30%). Dokładnego przeglądu wymaga w szczególności strona wydatkowa budżetu, gdyż obecny poziom redystrybucji PKB w Polsce bliższy jest krajom zachodnim o rozbudowanym systemie socjalnym niż państwom naszego regionu czy dynamicznie rozwijającym się państwom Azji.¹⁵ Reforma KRUS-u, dalsze ograniczanie przywilejów emerytalnych wybranych grup zawodowych, zmniejszenie zatrudnienia w administracji – to priorytetowe działania

¹³ Do takich wniosków prowadzą analizy: Reinhart i Rogoff (2010) oraz Kumar i Woo (2010). Egert (2012) potwierdził odwrotnie proporcjonalną zależność pomiędzy wzrostem gospodarczym a poziomem długu publicznego, lecz granicę długu powyżej którego wyraźnie widoczny jest spadek przyrostu PKB przesunął do 20-60% PKB, w zależności od przyjętego modelu. Pełne nazwy opracowań – patrz bibliografia.

¹⁴ Obsługa długu publicznego już teraz pochłania z budżetu państwa co roku około 40 mld zł.

¹⁵ Poziom redystrybucji PKB w Polsce wyniósł w 2011 r. 43,6%, przy średniej wysokości tego wskaźnika dla krajów UE-12 41,8%. Dla wymienianej wcześniej Korei Południowej poziom redystrybucji PKB wynosi 21,2%. Dane za: Eurostat i datamarket.com.

zmierzające do wyeliminowania niepotrzebnych i antyrozwojowych wydatków w polskim budżecie. Weryfikacji powinny zostać poddane także wydatki socjalne. Jak wykazały badania Anny Kurowskiej, znaczna część transferów socjalnych w Polsce trafia bowiem do średnio oraz wysoce zamożnych gospodarstw domowych.¹⁶

Demografia. Kolejną, być może najważniejszą kwestią wymagającą pilnego i skutecznego działania są negatywne tendencje demograficzne w polskim społeczeństwie. Najpierw kilka podstawowych danych z prognoz GUS i Eurostatu:¹⁷

- do 2035 r. liczba ludności w Polsce spadnie o 1,4 mln, natomiast do 2060 r. o 5,6 mln;
- w 2060 r. wskaźnik zależności, pokazujący stosunek liczby osób w wieku 0-14 i 65+ do osób w wieku 15-64 lat, przekroczy 90% i będzie najwyższy w UE;
- od 2030 r. różnica pomiędzy liczbą zgonów a liczbą urodzeń będzie rokrocznie przekraczała 150 tys. (średniej wielkości miasto).

Prognozy te nie wymagają szerszego komentarza. Nie ma mowy o budowie nowoczesnej, innowacyjnej gospodarki w sytuacji, gdy będziemy społeczeństwem ludzi w podeszłym wieku. O ile, zgodnie z wcześniej przedstawionymi poglądami, nie jestem zwolennikiem rozbudowanego sektora publicznego, o tyle w obecnej sytuacji demograficznej Polski uważam, że państwo powinno wynagradzać rodziny podejmujące trud wychowywania dzieci. Dobrym pomysłem jest uproszczenie polityki prorodzinnej, poprzez zastąpienie rozdrobnionych form pomocy comiesięczną pensją w określonej wysokości (co najmniej 10% średniego wynagrodzenia w gospodarce) przysługującej na każde dziecko.¹⁸ Ustanowienie takiego dodatku w połączeniu ze zwiększeniem dostępności przedszkoli i żłobków byłoby czytelnym sygnałem dla ludzi młodych, że państwo wspiera ich w zakładaniu rodziny. Odwrócenie negatywnych trendów demograficznych wymaga bowiem nie tylko finansowego wsparcia osób wychowujących dzieci, lecz także zmiany dominującej obecnie kultury, w której młodzi ludzie nie chcą zakładać rodzin lub robią to w stosunkowo późnym wieku.

Pełne i efektywne wykorzystanie kapitału ludzkiego. „Roczna praca każdego narodu jest funduszem, który zaopatruje go we wszystkie rzeczy konieczne i przydatne w życiu” –

¹⁶ 10% najbiedniejszych gospodarstw otrzymuje 11% całkowitej sumy transferów socjalnych (z wyłączeniem świadczeń związanych z wiekiem i renty rodzinnej) – mniej niż drugi, trzeci i czwarty decyl oraz porównywalnie do piątego i szóstego decyla (średnio zamożne gospodarstwa) rozkładu dochodów gospodarstw domowych w Polsce. 10% najbogatszych gospodarstw otrzymuje 6% sumy analizowanych wydatków. Por.: A. Kurowska, *Do kogo trafiają transfery socjalne w Polsce*, Polityka Społeczna, nr 5-6/2008, Warszawa, s. 15.

¹⁷ *Prognoza ludności na lata 2008-2035*, GUS, Warszawa 2009; *The 2009 Ageing Report: Underlying Assumptions and Projection Methodologies for the EU-27 Member States (2007-2060)*, European Commission, Bruksela 2009.

¹⁸ Postulaty wprowadzenia takiego „wynagrodzenia” za posiadanie dzieci były już kilkakrotnie formułowane. W debacie publicznej pojawiły się w trakcie kampanii wyborczej 2011, gdy partia Polska Jest Najważniejsza zapisała w programie wyborczym hasło 400 zł na jedno dziecko. W ostatnim czasie podobny pomysł, mający formę stypendium demograficznego, przedstawił prof. Krzysztof Rybiński.

tymi słowami Adam Smith rozpoczął swoje dzieło zatytułowane „Badania nad naturą i przyczyną bogactwa narodów”. Mimo zmieniających się warunków gospodarowania, powstawania nowych technologii i podkreślonego wcześniej rosnącego znaczenia innowacji w rozwoju ekonomicznym państw świata podstawy ekonomii pozostają niezmiennie – fundamentem dobrobytu poszczególnych państw jest praca. Jak największy i maksymalnie efektywny stopień wykorzystania ludności w wieku produkcyjnym jest więc warunkiem tworzenia bogactwa każdego kraju.

Dane rynku pracy w Polsce od lat wskazują na relatywnie niski poziom zatrudnienia w populacji osób w wieku produkcyjnym. W 2011 r. wskaźnik zatrudnienia dla grupy wiekowej 15-64 lat wyniósł w Polsce 59,7%, przy średniej unijnej 64,3%. Wśród państw, które nie przekroczyły poziomu zatrudnienia w wysokości 60% są m.in Grecja, Hiszpania i Włochy, a więc państwa silnie dotknięte kryzysem gospodarczym.¹⁹ Istotnym problemem polskiego rynku pracy jest nie tylko bezrobocie, ale także wysoki odsetek osób biernych zawodowo. Znaczna część polskiego społeczeństwa w wieku produkcyjnym jest nieaktywna. Według badań GUS, sprzyjają temu przede wszystkim przedłużająca się edukacja oraz wczesna dezaktywizacja zawodowa Polaków związana z przejściem na emeryturę bądź rentę.²⁰ Wymienione wcześniej reformy szkolnictwa oraz podjęte już działania w kierunku ograniczania przywilejów emerytalnych i wydłużanie wieku emerytalnego powinny pozytywnie wpływać na poprawę analizowanych wskaźników. Każdy wzrost poziomu zatrudnienia o 1 pkt. proc. to ponad 250 tys. osób pracujących więcej, a w konsekwencji wyższe PKB wytworzone w gospodarce i wyższe wpływy budżetowe z podatków i składek.²¹

Poprawy wymaga także struktura zatrudnienia w polskiej gospodarce. W tym aspekcie największe rezerwy tkwią w rolnictwie. Według Powszechnego Spisu Rolnego 2010 liczba osób pracujących wyłącznie lub głównie w rolnictwie wynosi w Polsce ponad 2,2 mln osób (dla 1945 tys. osób była to jedyna praca, a dla 271 tys. praca główna – stan na czerwiec 2010 r.). To więcej niż w Niemczech, Francji i Hiszpanii razem wziętych. Jednocześnie gospodarstwa rolne są bardzo rozdrobnione – ich średnia wielkość to zaledwie 6,8 ha. W efekcie ogromna liczba osób (16% ogółu pracujących w Polsce) wytwarza zaledwie 4% polskiego PKB.²² Ta niekorzystna struktura jest konserwowana przez różnego rodzaju

¹⁹ *European Union Labour Force Survey 2011*, Eurostat Statistics in Focus, nr 40/2012, Bruksela s. 2.

²⁰ *Aktywność ekonomiczna ludności Polski. I kwartał 2012*, GUS, Warszawa 2012, s. 189.

²¹ Wg szacunków Zespołu Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów wzrost zatrudnienia osób w wieku 15-64 lat o 1 pkt. proc. oznacza wyższe wpływy sektora finansów publicznych o 6,4 mld zł rocznie. Por.: *Polska 2030 – Trzecia fala nowoczesności. Rynek pracy a rozwój polskiej i europejskiej (światowej) gospodarki*, Zespół Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów, Warszawa, s. 11.

²² *Informacja o wstępnych wynikach Powszechnego spisu rolnego 2010*, GUS, Warszawa 2011, s. 2 i 8; J. Kowalski, *Bezrobocie schowało się na wsi*, Dziennik Gazeta Prawna, 6 listopada 2012, s. A2.

przywileje, które zniechęcają drobnych rolników do przekwalifikowania się. Wśród nich należy wymienić przede wszystkim brak opodatkowania działalności rolniczej podatkiem dochodowym, możliwość ubezpieczenia w KRUS i dopłaty bezpośrednie. Likwidacja wymienionych ulg wymusiłaby przeniesienie się części osób z pracy w rolnictwie do bardziej produktywnych sektorów gospodarki, a także poprawiłaby saldo budżetu państwa i doprowadziła do podniesienia efektywności produkcji rolnej w kraju.

Kwestia euro i gazu łupkowego. W niniejszym opracowaniu celowo szerzej pominięte zostały dwa istotne aspekty mogące mieć kluczowy wpływ na rozwój Polski w najbliższych kilkudziesięciu latach. Zarówno ewentualny wpływ przyjęcia przez Polskę euro, jak i istnienia znaczących zasobów gazu łupkowego na terenie naszego kraju, jest bowiem na ten moment niemożliwy do rzetelnego oszacowania. W kwestii euro uważam, że w tej chwili ani będąca wciąż na dorobku Polska, ani targana problemami strefa euro, nie są gotowe na przyjęcie przez nasz kraj wspólnej waluty. Niewątpliwie jednak bieżące spełnianie kryteriów z Maastricht powinno być priorytetem polityki gospodarczej Polski po to, by we właściwym momencie możliwe było podjęcie decyzji o przystąpieniu, bądź nie, do unii walutowej. W kwestii gazu łupkowego nasza wiedza na temat posiadanych zasobów wciąż jest zbyt mała i była już niejednokrotnie weryfikowana przez bardziej lub mniej optymistyczne raporty. Obecnym priorytetem rządu w tej sprawie powinno być niedopuszczenie do zablokowania wydobycia gazu łupkowego na terenie UE przez ideologicznie nastawionych ekologów i ciągłe wspieranie (na zasadach podobnych jak wcześniej przedstawiono w zakresie innowacji) firm inwestujących w poszukiwania gazu łupkowego w Polsce.

Podsumowanie

Polska ma szansę stać się gospodarczym tygrysem Europy. Warunkiem osiągnięcia tego celu jest zdecydowane postawienie na gospodarkę innowacyjną, zdominowaną przez zaawansowane technologiczne, otwarte na nowe idee przedsiębiorstwa. Innowacje będą bowiem głównym czynnikiem rozwoju państw w zmieniającym się po kryzysie świecie. Stworzenie edukacji dla innowacji, odpowiednie wsparcie finansowe dla inwestujących w pionierskie inicjatywy firmy i likwidacja barier biurokratycznych to tylko część działań, które mogą przybliżyć Polskę do miana innowacyjnego lidera Europy. Jednocześnie nie można pozostawić bez rozwiązania najistotniejszych problemów i wad naszej gospodarki, które mogą skutecznie zablokować wysiłek wkładany w budowę dynamicznie rozwijającego się państwa. Do najważniejszych tego typu zagadnień należy konieczność zrównoważenia finansów publicznych, uporania się z negatywnymi trendami demograficznymi oraz

zwiększenia i zmiany struktury zatrudnienia kapitału ludzkiego. Podjęcie wymienionych w opracowaniu działań stworzyłoby Polsce możliwość dołączenia do grona najsilniejszych gospodarczo państw Europy i zrealizowania marzeń Polaków o szybko i stabilnie rozwijającym się kraju.

Bibliografia

- Aktywność ekonomiczna ludności Polski. I kwartał 2012*, GUS, Warszawa 2012;
- Egert B., *Public Debt, Economic Growth and Nonlinear Effects: Myth or Reality?*, OECD, Economics Department Working Papers No. 993, Paryż 2012;
- European Union Labour Force Survey 2011*, Eurostat Statistics in Focus, nr 40/2012, Bruksela;
- Florida R., *Narodziny klasy kreatywnej oraz jej wpływ na przeobrażenia w charakterze pracy, wypoczynku, społeczeństwa i życia codziennego*, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2010;
- Florida R., *Power to the cities*, rozm. przepr. J. Żakowski, *Niezbędnik Inteligenta*, nr 1/2012, s. 116-120;
- Go Global! Raport o Innowacyjności Polskiej Gospodarki*, Zespół ekspertów Uczelni Vistula, Warszawa 2012;
- Informacja o wstępnych wynikach Powszechnego spisu rolnego 2010*, GUS, Warszawa 2011;
- Innovation Union Scereboard 2011*, European Commission, Bruksela 2011;
- Kompetencje i kwalifikacje poszukiwane przez pracodawców wśród absolwentów szkół wyższych wchodzących na rynek pracy*, Wyniki badania przeprowadzonego przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie, Amerykańską Izbę Handlu w Polsce oraz Ernst & Young, Warszawa 2012;
- Kowalski J., *Bezrobocie schowało się na wsi*, *Dziennik Gazeta Prawna*, 6 listopada 2012, s. A2;
- Kumar M.S., Woo J., *Public Debt and Growth*, IMF Working Paper, Waszyngton 2010;
- Kurowska A., *Do kogo trafiają transfery socjalne w Polsce*, *Polityka Społeczna*, nr 5-6/2008, s. 14-19.
- Niedobór talentów 2012. Wyniki badania*, ManpowerGroup, Warszawa 2012;
- Polska 2030 – Trzecia fala nowoczesności. Rynek pracy a rozwój polskiej i europejskiej (światowej) gospodarki*, Zespół Doradców Strategicznych Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2011;
- Prognoza ludności na lata 2008-2035*, GUS, Warszawa 2009;
- Reinhart C. M., Rogoff K. S., *Growth in a Time of Debt*, *American Economic Review Papers and Proceedings*, Cambridge 2010;
- The 2009 Ageing Report: Underlying Assumptions and Projection Methodologies for the EU-27 Member States (2007-2060)*, European Commission, Bruksela 2009;
- The 2012 EU Industrial R&D Investment Scoreboard*, Institute for Prospective Technological Studies, http://iri.jrc.ec.europa.eu/docs/scoreboard/2012/SB2012_Top1500.pdf, [dostęp: 17.02.2013];
- The European Higher Education Area in 2012: Bologna Process Implementation Report*, Education, Audiovisual and Culture Executive Agency, Bruksela 2012;
- This is Poland*, GUS, Warszawa 2011;